

Proces stulecia

5 września 1991 roku rozpoczął się proces stulecia, w którym na ławie oskarżonych zasiadł były dyktator Nikaragui – Manuel Noriega. W ciągu 8 miesięcy przesłuchano ponad 100 świadków oskarżenia.

9 kwietnia 1992 roku ława przysięgłych uznała go za winnego 8 z 10 zarzutów związanych z handlem narkotykami i zorganizowaną przestępczością. 3 miesiące później skazano go na 40 lat więzienia.



W kwietniu 1998 roku Manuel Noriega złożył apelację, licząc na zmniejszenie długoletniego wyroku. We wniosku próbował udowodnić, że jeden ze świadków został przekupiony przez kartel narkotykowy kwotą ponad miliona dolarów, by zeznawał przeciwko niemu w sądzie. Noriega obarczył winą rząd Stanów Zjednoczonych. Sąd Najwyższy uznał jednak, że proces był sprawiedliwy.

Do połowy lat 80-tych, wyniesiony na szczyty przez amerykański wywiad Noriega, pomagał w organizowaniu operacji przeciw komunistom w Ameryce Łacińskiej. Później drogi z sojusznikami się rozeszły. 20 grudnia 1989 roku prezydent George H. W. Bush, z wykorzystaniem 20 tysięcy

żołnierzy, przeprowadził operację pod kryptonimem "W słusznej Sprawie" (Just Cause). 3 stycznia 1990 roku Noriega oddał się w ręce Amerykanów, a Guillermo Endara, wspierany przez USA został zaprzysiężony na prezydenta. Operacja "Just Cause" dopełniła tego, czego nie udało się dokonać Ronaldowi Reaganowi, który po ujawnieniu przez media udziału Noriega w skandalu Iran-Contra, próbował namówić dyktatora do dobrowolnego i pokojowego zejścia ze sceny politycznej.

Wśród powodów interwencji Bush podał m.in. obronę zapisów Porozumień Torrijosa-Cartera, dotyczących zrzeczenia się przez Amerykanów kontroli nad Kanałem Panamskim* oraz walkę z kartelami, które uczyniły z Panamy centrum prania pieniędzy pochodzących z handlu narkotykami.

Noriega natychmiast został przewieziony do Miami, gdzie się miał odbyć jego proces. Na podstawie federalnej ustawy o wymuszeniach i zorganizowanych grupach przestępczych (Racketeer Influenced Corrupt Organization Act - RICO) postawiono mu 10 zarzutów dotyczących przemytu kokainy, wymuszeń i prania pieniędzy. W 1992 roku został skazany na 40 lat pozbawienia wolności, miał również oddać Panamie 44 miliony dolarów.

Ricardo Bilonick, panamski prawnik i były dyplomata, pracujący wcześniej dla Medellín, poszedł na ugodę z

prokuraturą i zgodził się zeznawać przeciwko Noriedze. Jak podał w 1991 roku "The New York Times", Bilonick podczas procesu wspomniał o 10 milionowej łapówce, jaką Noriega miał otrzymać od Medellín w zamian za zezwolenie na przemyt do Stanów Zjednoczonych 20 ton narkotyków.** Zeznania Bilonicka pozwoliły na skazanie dyktatora.

Po latach pojawiły się pogłoski o możliwym przekupieniu przez kartel Cali zeznającego o powiązaniach Noriega z konkurencyjnym kartelem z Medellín Bilonicka. Sędzia na luty 1996 roku wyznaczył rozprawę, na której miało się okazać czy oskarżenia o korupcję kluczowego świadka prokuratury są wystarczającym powodem do ponownego procesu Noriega. Bilonick miał otrzymać za swoje zeznania 1,25 miliona dolarów. Uznano jednak, że drugiego procesu nie będzie.

* Amerykanie dzierżyli władztwo na Kanałem Panamskim od 1903 roku, po przejęciu jego budowy od Francuzów. Dwa porozumienia podpisane przez prezydenta Jimmy'ego Cartera i dowódcę Panamskiej Gwardii Narodowej - generała Omara Torrijosa przewidywały przekazanie kontroli z dniem 1 stycznia 2000 roku

** "Witness Says Noriega Got \$10 Million in Drug Bribes", aut. Larry Rother, 19 listopada 1991 roku

Źródła:

<http://www.justice.gov/dea/pubs/history/1985-1990.html>